

S. Barbara Kupis CSSH*

Katowice

RÓŻANIEC MODLITWĄ KONTEMPLACJI

Różaniec jest modlitwą starą i dobrze wypróbowaną. Jego historia liczy blisko osiem wieków. W ciągu tak długiego czasu został rozpowszechniony na całym świecie, ukochany przez wszystkich czcicieli Maryi i rozśławiony wieloma łaskami i cudami. Ta piękna i prosta modlitwa nie potrzebowała reklamy. Szybko podbijała serca ludu, który poznawał przez nią ewangeliczną prawdę o Jezusie i Jego Matce.

Z HISTORII RÓŻAŃCA

Od wielu już wieków Kościół modli się na różańcu, wyrażając tym samym głębokie przekonanie, że tę formę modlitwy otrzymał od Matki Najświętszej, stąd pochodzi pełna nazwa „różaniec maryjny”. I chociaż nie zaliczono go do publicznej modlitwy Kościoła, jego pierwowzór oparto na Liturgii Godzin (150 Psalmom odpowiada 150 „Zdrowaś Maryjo”). Obecnie Kościół odkrywa na nowo bogactwo i znaczenie modlitwy różańcowej. To odkrywanie różańca „wczoraj” i „dziś” przypomina z jednej strony bogatą tradycję różańcową, z drugiej zaś wskazuje na potrzebę jej ubogacenia w obliczu wyzwań nowego tysiąclecia.

Na rozpoczęcie 25 roku swojego pontyfikatu Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił (16 X 2002) list apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (RVM). Stał się on w pewnym sensie podsumowaniem posługiwania papieża Polaka. Jan Paweł II zachęca w nim chrześcijan, by wstępowali do szkoły Maryi i dali się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa oraz w doświadczenie głębi Jego miłości (por. RVM 1).

* **Barbara Kupis**, siostra Magdalena z Katowickiej Prowincji Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, mgr teologii – ur. 1971 roku, absolwentka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Różaniec należy do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej. Jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd modlitwie serca czy modlitwie Jezusowej” (RVM 5). Kontemplacja stanowi prawdziwe oblicze różańca¹.

Już Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* (MC) podkreślił kontemplacyjny charakter różańca. Przypomniął, że jednym z elementów właściwych modlitwie różańcowej, oprócz wartości pochwalnej i błagalnej, jest kontemplacja.

Jeśli jej brak, różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł, oraz że będzie w sprzeczności z upomnieniem Chrystusa, który powiedział: *Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani* (Mt 6,7 – MC 47).

W omawianym liście apostolskim Ojciec Święty Jan Paweł II zatrzymał się nad kontemplacją Jezusa na górze Tabor. *Przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce* (Mt 17,2). Papież podkreślił, że „ewangeliczną scenę przemienienia Chrystusa, w której trzej apostołowie zdają się jakby porwani pięknem Odkupiciela, można przyjąć za ikonę chrześcijańskiej kontemplacji” (RVM 9). Różaniec oparty na doświadczeniach Maryi jest modlitwą wyraźnie kontemplacyjną, bez tego wymiaru, byłby pozbawiony swej natury (por. tamże, nr 12).

Kontemplowanie tajemnic różańca zachęca nas, byśmy szli za Chrystusem i tak dalece dzielili z Nim życie, by każdy z nas mógł za św. Pawłem powiedzieć: *teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20a). Różaniec jest zatem modlitwą ukierunkowaną przede wszystkim na kontemplację oblicza Chrystusa². „Wymaga odmawiania go w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddawał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która była Mu najbliższa” (RVM 12). „Odmawiać różaniec, bo wiem to nic innego, jak kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa” (tamże, nr 3).

MARYJA MISTRZYNIĄ KONTEMPLACJI OBLICZA JEZUSA

Zasadniczym przejawem kontemplacji chrześcijańskiej jest utkwienie wzroku w Chrystusowym obliczu jaśniejącym jak słońce (por. RVM 9). „Maryja jest niedoścignionym wzorem kontemplacji oblicza Jezusa. Nikt tak nie wpatrywał się w Chrystusa jak Jego Matka. Ona żyła z oczyma zwróconymi całkowicie na swojego Syna” (tamże, nr 10, 11). Jej życie było nieustanną medytacją tajemnic zbawienia i współuczestnictwem w wypełnianiu odwiecznych planów Boga³. Jan Paweł II niejednokrotnie podkreślał, jak ważną jest sprawą dać się prowadzić tej

¹ Por. A. Napiórkowski, *Różaniec – modlitwą jednoczącą chrześcijan*, w: *Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II*, red. Z. Jabłoński, Częstochowa 2003, s. 193.

² Por. A. Amato, *Głębia modlitwy różańcowej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 11–12 (2004), s. 50.

³ Por. W. Łaszewski, *Katechizm w tajemnicach różańcowych*, Warszawa 1998, s. 29.

nadzwyczajnej Nauczycielce, Mistrzyni życia duchowego, która z wielką wytrwałością i miłością kontemplowała oblicze Chrystusa, swojego Syna. Maryja stanowi dla nas wzór z racji swych bliskich więzi z Jezusem. Jest Matką Kościoła, a tym samym naszą Matką, Pośredniczką, która niezmiennie i wytrwale oręduje za swymi dziećmi.

Pojęcie kontemplacja pochodzi od łacińskiego słowa *contemplor* (przyglądać się uważnie, podziwiać). Kontemplować to wpatrywać się w jakąś rzecz lub zwracać szczególną uwagę czy skupiać się na danym wydarzeniu. W kontemplacji ważniejsze jest spokojne słuchanie niż mówienie. Realizuje się w niej to, do czego Bóg zachęcał naród izraelski w wezwaniu: *Słuchaj Izraelu!* (Pwt 6,4-7). W kontemplacji chodzi więc o większe zaangażowanie zmysłu słuchu niż wzroku, ale także umysłu i uczuć. Podczas kontemplacji potrzebna jest cisza, jakby zatrzymanie się. Nie może być ono jednak bierne, musi być podobne do ładowania baterii, która napełnia się energią. Według Jana Pawła II kontemplacja jest ćwiczeniem, które najlepiej odpowiada różańcowi⁴.

Czym więc jest kontemplacja? W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy, że „kontemplacja myślna jest głębokim związkiem przyjaźni z Bogiem, z którym rozmawiamy sam na sam, w przekonaniu, że On nas kocha”. Kontemplacja szuka Tego, *którego miłuje dusza* (Pnp 1,7), to znaczy Jezusa, a w Nim Ojca (por. KKK 2709). Kontemplując oblicze Chrystusa, otwieramy się na przyjęcie misterium życia Trójcy Przenajświętszej, by doznawać ciągle na nowo miłości Ojca i mieć udział w radości Ducha Świętego (por. RVM 9). W ten sposób urzeczywistniają się słowa św. Pawła: *wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu* (2 Kor 3,18). Apostołowie Piotr, Jakub i Jan tylko przez chwilę podziwiali piękno Jezusa przemienionego światłem swej Boskości. „Maryja natomiast kontemplowała swego Boskiego Syna nieustannie w Betlejem, w Nazarecie, w Kanie Galilejskiej, na Kalwarii”⁵.

Przeglądając karty Nowego Testamentu i wpatrując się w postać Maryi, zauważamy, że całe życie Matki Bożej było zwrócone ku Jezusowi. On był w centrum Jej uwagi, Jego wola – czymś dla Niej najważniejszym. Działo się tak, już od samego początku, od chwili zwiastowania, kiedy dowiedziała się z ust anioła, że będzie Matką Syna Bożego. Po narodzinach w stajni betlejemskiej Jej czułe spojrzenie było utkwione na obliczu Syna, którego *owinęła w pieluszki i położyła w żłobie* (Łk 2,7)⁶. Odtąd spojrzenie Maryi pełne „adorującego zadziwienia” już nigdy się od Niego nie odwróci. Czasem będzie ono spojrzeniem „pytającym”, takim, które nie rozumie: *Synu, czemuś nam to uczynił?* (Łk 2,48). Będzie to jednak zawsze spojrzenie przenikliwe, zdolne zgłębić myśli i czyny Syna, Jego ukrytych uczuć, decyzji, tak jak w Kanie Galilejskiej (por. J 2,5). Kiedy indziej będzie spojrzeniem „bolejącym”, którego kulminację Maryja przeżyła pod krzyżem, przyjmując całą ludzkość za swoje dzieci w osobie

⁴ Por. E. Cárdenas, *Z różańcem poprzez dni, lata i wieki*, Częstochowa 2003, s. 18–21.

⁵ A. Amato, *Głębia modlitwy...*, s. 50.

⁶ Por. W. Jabłoński, K. Kida, *Z różańcem przez życie*, Sandomierz 2003, s. 18.

umiłowanego ucznia (por. J 19,26-27). Uwidaczniało się także w spojrzeniu „rozpromienionym” chwałą wielkanocnego poranka. I wreszcie w spojrzeniu „rozpalonym” wylaniem Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 1,14; RVM 10). Matka Pana zachowywała, rozważała i kontemplowała utkwione w sercu i pamięci obrazy i słowa swego Syna⁷.

Kontemplacja jest wpatrywaniem się z wiarą i miłością w żywe oraz miłujące oblicze Jezusa. Zanurzając się w niej poznajemy, jak dobry jest Pan. Poznanie Chrystusa i naśladowanie Go połączone z miłością, to jest właśnie kontemplacja, do której w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* (NMI) Jan Paweł II wezwał cały Kościół (por. nr 29). Zawarty w tymże liście program duszpasterski, został skoncentrowany na osobie Chrystusa, którego oblicze mamy poznawać, kochać i naśladować⁸.

Kontemplacja rodzi się z miłości. Jest jej doświadczeniem i w rezultacie przemienia się w miłość. Poprzez kontemplację wchodzimy w komunie z Bogiem⁹. To ukierunkowanie na Boga stanowi istotę modlitwy kontemplacyjnej. Mamy być tymi, którzy jako pierwsi kontemplują oblicze Chrystusa, dając przez to piękne i bogate świadectwo przynależności do Boga (por. NMI 16). We wspomnianym liście papież dokładnie sprecyzował przedmiot kontemplacji. Wyjaśnił, że jest nim żywe oblicze Jezusa, które przedstawił w trzech odsłonach: oblicze Syna – Słowa, które stało się ciałem (por. J 1,14); oblicze Cierpiącego, którego człowiek może jedynie adorować na kolanach; oblicze Zmartwychwstałego, w którym ukryte jest życie Boże, a światu zostaje ofiarowane zbawienie (por. NMI 28). Te trzy odsłony oblicza Chrystusa uobecnia nie tylko *Triduum Paschale*, ale także doświadczenie modlitwy różańcowej¹⁰.

Kontemplacja tajemnic różańcowych pogłębia naszą wiarę, która rodzi się ze słuchania słowa Bożego zawartego w rozważanych tajemnicach¹¹. Różaniec stwarza odpowiednie warunki dla modlitwy kontemplacyjnej. Owocem kontemplacji jest odkrycie wartości milczenia. „Słuchanie i medytacja karmią się milczeniem” (RVM 31).

Temat kontemplacji oblicza Jezusa Chrystusa był często podejmowany przez Jana Pawła II. W liście apostolskim na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 napisał:

Do pełnej kontemplacji oblicza Pańskiego nie możemy dojść o własnych siłach, ale jedynie poddając się prowadzeniu łaski. Tylko doświadczenie milczenia i modlitwy stwarza odpowiednie podłoże, na którym może dojrzeć i rozwinąć się bardziej prawdziwe, adekwatne i spójne poznanie tajemnicy, najwznioślej wyrażonej

⁷ Por. W. Życiński, *Rosarium Virginis Mariae: Jana Pawła II i nasze uczenie się Chrystusa od Maryi*, w: *Odkrywanie różańca*, red. T. Siudy, W. Życiński, Częstochowa – Kraków 2003, s. 109.

⁸ Por. J. Kudasiewicz, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, Kielce 2002, s. 134.

⁹ Por. A. Pronzato, *Była tam Matka Jezusa. W Kanie z Maryją, by odkryć to, czego nam brakuje*, tłum. A. Gryczyńska, Warszawa 1996, s. 47.

¹⁰ Por. J. Kudasiewicz, *Biblijna droga...*, s. 134, 135.

¹¹ Por. tamże, s. 137.

w dobitnych słowach ewangelisty Jana: *A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy* (J 1,14 – NMI 20).

Do prawdziwej kontemplacji dochodzi się wyłącznie w takiej mierze, w jakiej człowiek otwiera się na działanie łaski. Piękno Jezusa Chrystusa sprawia, że nie można poprzestać jedynie na zgłębianiu treści Jego przesłania, lecz wymaga pójścia dalej, aż do kontemplacji Jego osoby. Ma ono wartość teologiczną, znajduje odzwierciedlenie nie tyle w wizerunkach, które znamy, co raczej w przyciągającej uwagę Jego wiarygodności i jedności duchowej. „Z oblicza Jezusa z Nazaretu promieniuje prawda Boga i o Bogu. Może On mówić o Ojcu, ponieważ na swym obliczu nosi znamiona doskonałego podobieństwa do Niego”¹². Zachęcając wiernych Kościoła nowego tysiąclecia do wypłynięcia na głębię, papież ukazał rolę Maryi, najlepszej Nauczycielki i Mistrzyni w kontemplowaniu Jezusa. To Ona „pełna łaski” nigdy Go nam nie przesłania, lecz prowadzi nas najpewniejszą drogą do zjednoczenia z Nim¹³. Któż bardziej i lepiej niż Maryja, nasza Matka może nam pomagać i uczyć nas kontemplować i kochać oblicze Chrystusa, które to Ona pierwsza kontemplowała z miłością i całkowitym oddaniem przez całe życie, od chwili narodzenia aż po krzyż, a nawet dalej – po świt zmartwychwstania i nadal to czyni w chwale niebieskiej¹⁴. Jako Matka nie przestawała się w Jezusa nieustannie wpatrywać. Nie spuszczała niejako z Niego wzroku, zachowywała w swym sercu wszystkie Jego słowa i czyny. Wspomnienia te, głęboko wryte w Jej duszy, stały się poniekąd Jej osobistym „rózańcem”, odmawianym przez Nią w dniach ziemskiego życia (por. RVM 11).

W ludzkich rysach oblicza Chrystusa, odzwierciedlały się cechy Matki, Jej styl wychowania, sposób bycia i odczuwania. Dlatego, chcąc głęboko kontemplować Boskie oblicze, musimy odwoływać się do Maryi, która jest dla nas Mistrzynią, gdyż w pełni przyjęła Boży plan zbawienia i całym sercem go realizowała¹⁵.

Różaniec jest wspaiałym i pomocnym środkiem w realizowaniu tego wymagającego, ale jakże owocnego zadania kontemplacji oblicza Chrystusa wraz z Maryją. Jest on drogą kontemplacji, dokonywanej oczami Jej serca. Dlatego, modląc się na różańcu, kontemplujemy tajemnice Chrystusa jakby sercem Tej, która we wszystkim była najbliższa Jezusowi. Odmawiając różaniec, modlimy się nie do Maryi, ale z Maryją do Jezusa¹⁶. Jezus jest zawsze pierwszy. List apostolski

¹² R. Fisichella, *Kontemplujemy oblicze Chrystusa*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 3 (2002), s. 60.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa różańcowa w życiu Kościoła*. Katecheza wygłoszona w czasie audiencji generalnej (16 X 2002), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 12 (2002), s. 20.

¹⁴ Por. tegoż, *Maryja prowadzi nas do Chrystusa*. Przemówienie wygłoszone do uczestników VII Sesji Publicznej Akademii Papieskich (29 X 2002), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1 (2003), s. 39.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. W. Życiński, *Rosarium Virginis...*, s. 109.

o różańcu to *magna charta* pobożności maryjnej. Zatem różańcowa kontemplacja Chrystusa i Jego zbawczych wydarzeń dokonuje się na wzór i z pomocą Maryi. To Ona jest w swym ewangelicznym przykładzie Mistrzynią jak upodabniać się do Jezusa, jak prawdziwie kontemplować Jego oblicze, by autentycznie żył w nas Chrystus. Tajemnice życia Jezusa, które stały się tajemnicami Jego Matki, mogą się stać również tajemnicami tych wszystkich, którzy będą Ją naśladować¹⁷. „Maryja stale przypomina wiernym tajemnice swego Syna, pragnąc, by je kontemplowano i by dzięki temu mogły wydać z siebie całą swą zbawczą moc” (RVM 11). „Z tej bardzo szczególnej więzi z Chrystusem, wynikającej z faktu, że Maryja jest Matką Boga (*Theotókos*) wypływa ponadto moc błagania, jakie do Niej kierujemy w drugiej części modlitwy «Zdrowaś Maryjo», powierzając Jej matczynemu wstawiennictwu nasze życie i godzinę naszej śmierci” (tamże, nr 33).

W SZKOLE MARYI – RÓŻAŃCOWE ETAPY KONTEMPLACJI

Nowością w nauczaniu Jana Pawła II jest przyrównywanie modlitwy różańcowej do szkoły Maryi, w której Ona, najlepsza Nauczycielka, uczy nas kontemplować oblicze Jezusa. Maryja, nasza Matka, bliska, dyskretna i wyrozumiała, uczy nas jak dojść do poznania prawdy przez kontemplację. Prowadzi nas w naszej pielgrzymce do Boga po drogach ziemskiego życia, na których nie można nigdy oddzielać działania od kontemplacji¹⁸.

Ojciec Święty, zachęcając nas do modlitwy na różańcu, ukazał jej głębię, prostotę i moc, zaprosił nas do kontemplowania oblicza Chrystusa w towarzystwie i szkole Jego Najświętszej Matki. Różaniec wskazuje na Jezusa. Wyznacza kierunek szkoły oraz stosowaną w niej metodę. Jest nią zachęcenie człowieka do kontemplacji oblicza Jezusa Chrystusa i kształtowania siebie na podobieństwo Boga.

Przez różaniec lud chrześcijański niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczenie głębi Jego miłości. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela (por. RVM 1).

Różaniec staje się ćwiczeniem w dobrej szkole modlitwy Maryi, która najlepiej może nas wprowadzić w głęboką znajomość tajemnic Chrystusa (por. RVM 14). Dziewica z Nazaretu jest pierwszą i najważniejszą Nauczycielką modlitwy chrześcijańskiej. To właśnie w Jej szkole uczymy się kontemplować oblicze Pana przyswajając sobie Jego uczucia i wielkodusznie przyjmując Jego wartości¹⁹.

¹⁷ Por. T. Siudy, *Kontemplacja zbawczych misteriów szkołą zawierzenia Maryi*, w: *Światło tajemnic...*, s. 177.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Maryja naszą Matką i wzorem życia*. Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z młodzieżą na lotnisku wojskowym w Madrycie (03 V 2003), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 6 (2003), s. 8.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Tajemnice światła*. Modlitwa niedzielna z papieżem (21 IX 2003), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 11-12 (2003), s. 39.

Szkoła prowadzona przez Maryję może być dla każdego ochrzczonego drogą do prawdziwej fascynacji Chrystusem i Jego miłością.

Św. Paweł w jednym z listów więziennych napisał: *Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani [...] zdolali [...] poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą* (Ef 3,17-19). To właśnie w szkole Maryi uczy się odkrywania miłości Chrystusa. Od kontemplacji, która jest czymś niezwykłym, idzie się jeszcze dalej, w doświadczenie głębi Jezusowej miłości. Maryja w różańcowej szkole wprowadza swych uczniów w ścisłą zażyłość ze swoim Synem, nie pozostawia ich samych. Matka Boża uczy, jak doświadczyć Bożej miłości, która ogarnia całego człowieka. Sama będąc wybraną na Matkę Zbawiciela, daje wspaniałą, pełną miłości odpowiedź, która potwierdza Jej gotowość bycia wierną Służebnicą Pańską. Różaniec jest zatem niejako naczyniem, za pomocą którego uczniowie w szkole Maryi czerpią obfitość łaski²⁰. Jan Paweł II mówi w takim kontekście o różańcowym sekrecie Maryi, dzięki któremu „można łatwiej otworzyć się na głęboką, porywającą znajomość Chrystusa” (RVM 24). Śmiało można więc powiedzieć, że modlitwa różańcowa wzięła swój początek z Wieczernika, gdzie rodził się Kościół. To właśnie tam pierwsi chrześcijanie zaczęli kontemplować wraz z Maryją oblicze Chrystusa, wspominając różne chwile Jego ziemskiego życia²¹.

Szkoła wskazuje na konieczność rozwoju, zakłada czas potrzebny do ukształtowania określonej dojrzałości ucznia, ukierunkowuje na cel, którym jest wychowanie i nauczanie. Kieruje się ona odpowiednią metodą, sposobem wychowania. Szkoła to ludzie: wychowawcy (mistrzowie) i uczniowie. Rozwój dojrzałości dokonuje się w czasie i ma swoje etapy²².

W kontemplacji oblicza Jezusa Jan Paweł II wyróżnia pięć zasadniczych etapów:

- wspominanie Chrystusa z Maryją;
- uczenie się Chrystusa od Maryi;
- upodabnianie się wraz z Maryją do Chrystusa;
- proszenie Jezusa wraz z Maryją;
- głoszenie Chrystusa wraz z Maryją.

„Kontemplować z Maryją to przede wszystkim wspominać” (RVM 13). Słowo wspominać w biblijnym znaczeniu należy rozumieć jako *zakar* czyli pamięć, która aktualizuje dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia²³. Wspomnienia Maryi o Jezusie to najpiękniejsza modlitwa, jaka płynie z serca do serca. Maryja wielokrotnie wspominała wielkie dzieła Boże, jakie stały się Jej samej i Jezusa

²⁰ Por. M.J. Bakalarz, *Różańcowa szkoła miłosierdzia*, w: *Medytacja różańcowa i służba miłosierdziu w wyborze drogi życiowej*, red. B. Stróżycki, Poznań 2003, s. 25, 26.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Maryja i różaniec*. Modlitwa niedzielna z papieżem (25 V 2003), „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie), 10 (2003), s. 51.

²² Por. M.J. Bakalarz, *Różańcowa szkoła...*, s. 20.

²³ Por. tamże, s. 26.

udziałem, kiedy towarzyszyła Mu na drogach ziemskiego życia. Wspomnienia Maryi o Jezusie były Jej pierwszym różańcem²⁴. Rozważać tajemnice różańca, to przede wszystkim wspominać wielkie wydarzenia naszego odkupienia, jakich dokonał Chrystus, wieńcząc je zmartwychwstaniem, wniebowstąpieniem i zesłaniem Ducha Świętego. Te wspomnienia stanowią istotę modlitwy różańcowej. Są one głęboko i trwale wryte w sercu Maryi. Ważne jest, aby odmawiając różaniec nie tylko wraz z Matką Bożą wspominać te dzieła, ale by je przeżywać na nowo, jakby dokonywały się tu i teraz²⁵. Maryja zachowywała w sercu wspomnienia o swym Synu (por. Łk 2,19. 51). Wspominanie Jezusa i tego co składało się na Jego życie, było dla Maryi ważnym i niemalże podstawowym elementem Jej życia duchowego²⁶.

Wspomnienia wryte w duszy Maryi towarzyszyły Jej w każdej sytuacji ziemskiego życia. Wiele razy powracała myślą do różnych chwil spędzonych obok Syna. Stanowiły one jakby „różaniec”, który sama nieustannie odmawiała. Wspominanie Chrystusa z Maryją jest uobecnianiem tych dzieł, których dokonał Bóg dla naszego zbawienia i wypełnianiem ewangelicznego zobowiązania do modlitwy nieustannej²⁷.

Drugi wątek wspominania, który podkreśla papież w odniesieniu do Maryi, związany jest z Jej obecnym życiem w niebie. Jej uwielbienie i dziękczynienie, z jakim stoi przed Panem, jest nierozdzielnie związane ze wspominaniem wydarzeń ziemskiego życia Syna. Z tych wspomnień wypływa troska Maryi o Kościół pielgrzymujący, w którym nadal – jako Głosicielka Ewangelii – kontynuuje swoje opowiadanie. Maryja stale przypomina wiernym tajemnice swego Syna, pragnąc, by je kontemplowano i by dzięki temu, mogły wydać z siebie swą zbawczą moc. Odmawiając różaniec wspólnota chrześcijańska wnika w spojrzenie Maryi i żyje Jej wspomnieniami (RVM 11).

Papież zastosował w odniesieniu do Maryi zdumiewające określenie: nazwał Ją „Pamięcią Kościoła”. Chciał przez to podkreślić, że Maryja zapisywała na trwałe w swojej pamięci to wszystko, co dotyczyło Jej Syna, Jezusa Chrystusa, aby teraz przekazywać to Kościołowi. Zadaniem chrześcijan jest obecnie naśladowanie „Maryi pamiętającej”, napełnianie naszej pamięci tym wszystkim, co dotyczy Chrystusa. Jeśli tajemnice różańcowe prowadzą nas do wspominania życia Jezusa, to są one również drogą do wypełniania luk w naszej pamięci wiary²⁸.

W modlitwie różańcowej to Jezus jest tym, który naucza i tym, który ma być poznawany. Osobą najbardziej odpowiednią do wprowadzania ludzi w poznanie Jezusa jest Maryja. Ona bowiem uczy nas Chrystusa. Nikt z ludzi nie

²⁴ Por. W. Jabłoński, K. Kida, *Z różańcem przez...*, s. 18.

²⁵ Por. tamże, s. 22.

²⁶ Por. J. Królikowski, *Modlitwa różańcowa jako memoria Christi cum Maria*, w: *Różaniec – skarb, który trzeba odkryć*, red. tenże, Kraków 2004, s. 124.

²⁷ Por. A. Amato, *Głębia modlitwy...*, s. 50.

²⁸ Por. J. Królikowski, *Modlitwa różańcowa...*, s. 142.

zna Go tak, jak Ona, nikt też nie może wprowadzić nas lepiej w tajemnice Jego życia (por. RVM 14). Jako przykład nauczania Maryi przytoczył Ojciec Święty epizod z Kany Galilejskiej. Św. Jan Ewangelista przedstawia tam Maryję jako Nauczycielkę, która zachęca do wykonania poleceń Jezusa (por. J 2,5). Taką samą rolę spełniała również wśród uczniów po wniebowstąpieniu Chrystusa, a więc w okresie oczekiwania wraz z nimi na dzień Pięćdziesiątnicy²⁹. Przechodzić z Maryją przez sceny różańca, to uczyć się czytać Chrystusa, wnikać w Jego tajemnice, rozumieć Jego przesłanie i podjąć wysiłek, by coraz bardziej upodobnić się do Niego (por. RVM 14).

Rozważając tajemnice różańcowe uczymy się od Maryi „odczytywać” Chrystusa i rozumieć Jego naukę o prawdzie i życiu. Specyfika czytania Chrystusa i wnikania w Jego tajemnice, jak i rozumienie Jego przesłania wyjaśnia się najlepiej w szkole Maryi. Dlatego świat potrzebuje dzisiaj nowych szkół różańca. Chodzi o to, by jego odmawianie nie polegało jedynie na powtarzaniu „Zdrowaś Maryjo”, lecz na kontemplacji poznawanej i rozważanej tajemnicy, będącej wydarzeniem zbawczym. Owa specyfika maryjnej szkoły wyraża się w ukierunkowaniu chrystologicznym, biblijnym i kontemplacyjnym różańca. Są to jakby trzy kierunki, które muszą przebiegać równolegle. Poprzez kontemplację poznajemy Chrystusa, opierając się na źródle biblijnym i dokonując tego wraz z Maryją, naszą Matką i Nauczycielką³⁰. Szkoła Maryi okazuje się bardzo skuteczna, gdyż prowadzi ją Ta, która wyprasza dla nas obfite dary Ducha Świętego i jest naszą niezrównaną Mistrzynią (por. RVM 14). Krocząc drogą Maryi – Niewiasty wiary, milczenia i słuchania, prowadząc z Nią i Jezusem serdeczne rozmowy, uczymy się od Niej życia pełnego wiary i miłości³¹.

Poznawania Jezusa nie należy ograniczać jedynie do znajomości teoretycznej. Powinno ono prowadzić do doświadczenia w życiu komunii z Nim. Duchowość chrześcijańska polega na upodobnieniu się do Chrystusa i przyobleczeniu się w Niego (por. Rz 13,14; Ga 3,27), na dzieleniu Jego pragnień (por. Flp 2,5). Kontemplując wraz z Maryją oblicze Jezusa upodabniamy się do Niego dzięki „przyjacielskiemu” kontaktowi. Wprowadza nas on w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby oddychać Jego uczuciami. Jak dwóch przyjaciół, którzy często ze sobą przestają, zazwyczaj upodabnia się również w obyczajach, tak też my, prowadząc serdeczne rozmowy z Jezusem i Maryją przez medytowanie tajemnic różańca i rozwijając razem to samo życie przez komunię, możemy stać się do Niej podobni i nauczyć się od tych najwyższych przykładów życia pokornego, ubogiego, ukrytego, cierpliwego i doskonałego (por. RVM 15).

Rozważając tajemnice różańcowe pozwalamy Maryi, aby kształtowała nas i wychowywała do głębszego zrozumienia Chrystusa. Jan Paweł II podkreślał, cytując myśl wyrażoną przez Sobór Watykański II, że to działanie Maryi, oparte

²⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Biblijna droga...*, s. 171.

³⁰ Por. W. Życiński, *Rosarium Virginis...*, s. 108,

³¹ Por. W. Ziółek, *Kontemplacja tajemnic światła*, „Via consecrata” 5 (2003), s. 10.

całkowicie na działaniu Chrystusa i zupełnie Mu podporządkowane, nie przeszkadza w bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia (por. KK 60 – RVM 15).

Człowiek prawdziwie wierzący stara się w swoim życiu naśladować Chrystusa – niczym uczeń swojego Mistrza, by upodobniać się coraz bardziej do Niego (por. Rz 8,29; Flp 3,10. 21). Pragnie myśleć, żyć i działać zgodnie z wolą Boga i Jego planami względem nas. Wielką pomoc w uczeniu się naśladowania Zbawiciela stanowi modlitwa różańcowa. Rozważanie jej tajemnic jest wezwaniem, aby poprzez kontemplację dążyć do doskonałości, która „polega na upodobnieniu się do Chrystusa, na zjednoczeniu się z Nim i całkowitym poświęceniu się Jemu” (RVM 15). Maryja najbardziej ze wszystkich stworzeń jest podobna do Chrystusa. Stąd wniosek, że najlepiej z Jezusem jednoczy nas nabożeństwo do Jego Najświętszej Matki³². Tylko w szkole Maryi może nastąpić najpewniejsze upodobnienie się do Jezusa. W tym procesie zawierzamy się macierzyńskiemu działaniu Maryi. Sama należąc do Kościoła, jako jego „najznakomitszy i całkiem szczególny członek” (KK 53), jest równocześnie „Matką Kościoła” (RVM 15). „Nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle związane, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!” (tamże).

W czasie odmawiania różańca oczyma i sercem Maryi wpatrujemy się w Jezusa Chrystusa, z Nią dziękujemy i uwielbiamy Boga. Z Maryją i przez Nią zanosimy do Boga nasze błagania. Przy Jej boku i w Jej szkole uczymy się wytrwałości w modlitwie³³. „Jeśli bowiem Chrystus, jedyny Pośrednik, jest Drogą naszej modlitwy, to Maryja, najpełniej jaśniejąca Jego blaskiem, ukazuje Drogę” (RVM 16).

Jan Paweł II podkreślił, że skuteczność modlitwy zależy nie tyle od naszych prośb, ile raczej od dobroci Ojca, pośrednictwa Jezusa i działania Ducha Świętego. Modlitwę naszą wspiera swoim wstawiennictwem Maryja. Ewangelia przedstawia skuteczność wstawiennictwa Maryi na weselu w Kanie Galilejskiej, gdzie występuje jako „rzeczniczka ludzkich potrzeb”: *Nie mają już wina*. (J 2,3 – por. RVM 16). Zatraskanie i prośba Maryi na godach weselnych w Kanie to przykład modlitwy wstawienniczej, o której wielokrotnie mówił Jezus. Zachęcał: *proście a będzie wam dane, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a otworzą wam*. *Każdy, bowiem kto prosi, otrzymuje, kto szuka znajduje, a kołączącemu otworzą* (Łk 11,9-10). Aby upodobnić się do Chrystusa, trzeba modlić się nieustannie. W zachowaniu takiej postawy pomaga różaniec³⁴, który jest równocześnie medytacją i prośbą.

Wytrwałe błaganie zanoszone do Matki Bożej opiera się na ufności, że macierzyńskie wstawiennictwo wszystko może uzyskać od Serca Syna. „W różańcu

³² Por. L.M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Marii Panny*, Niepokalanów 1948, s. 110.

³³ Por. M.J. Bakalarz, *Różańcowa szkoła...*, s. 30.

³⁴ Por. A. Amato, *Głębia modlitwy...*, s. 50.

blągamy Maryję – Przybytek Ducha Świętego (por. Łk 1,35), a Ona staje przed Ojcem, który obdarzył Ją pełnią łask i przed Synem zrodzonym z Jej łona, modląc się z nami i za nas” (RVM 16).

Maryja jest Tą, która potrzebującemu człowiekowi wskazuje Jezusa, do którego może on zwrócić się o pomoc. Jest Ona dla nas wzorem zaufania i prośby kierowanej do Chrystusa. Różaniec jest przykładem modlitwy błagalnej. Przywołujemy w nim orędownictwa Maryi, która najlepiej zna nasze potrzeby i troski i skutecznie kieruje je do swojego Syna Chrystusa³⁵. Jej matczyne wstawiennictwo wspiera nasze modlitwy. Kiedy więc odmawiamy i medytujemy różaniec, „modlitwę, którą Chrystus i Duch Święty wzbudzają w naszym sercu, Maryja wspiera swym matczynym wstawiennictwem” (tamże).

Podstawową misją Kościoła jest głoszenie Ewangelii. Jedną z dróg poznawania i zgłębiania tajemnicy Chrystusa jest modlitwa różańcem, którą można, a nawet trzeba wykorzystywać w dziele ewangelizacji świata. Można zatem powiedzieć, że różaniec jest drogą głoszenia i zgłębiania misterium Chrystusa (por. RVM 17). Uczniowie szkoły Maryi są zaproszeni, by własną postawą życia, potwierdzaną przez słowo i czyn, głosić Tego, do którego pragną się upodobnić³⁶.

„Różaniec jest szczególną sposobnością katechezy” (RVM 17). Historia różańca wskazuje na to, że posługiwano się nim, aby bronić wiary przed herezjami. Dzięki swojemu chrystologicznemu wymiarowi jest on nie tylko podstawą skutecznej katechezy, ale także źródłem apostolskiego dynamizmu i modlitwą o bardzo wyraźnej tożsamości chrześcijańskiej. „Jako kontemplacja tajemnicy wcielenia, staje się ważnym punktem odniesienia wiary chrześcijańskiej w zróżnicowanej i wielośrodkowej kulturze współczesnego świata”³⁷.

Droga różańcowej kontemplacji nie kończy się tylko na tych, którzy ją podejmują, lecz prowadzi dalej w stronę bliźnich. Pięknie oddaje to scena nawiedzenia św. Elżbiety. Dziewicę z Nazaretu można by tutaj nazwać „pierwszą misjonarką Chrystusa”. Maryja w drodze modlitwy różańcowej prowadzi nadal swe dzieło głoszenia Chrystusa, niosąc Go innym³⁸.

MODLITWA RÓŻAŃCOWA W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że modlitwa i życie chrześcijańskie są nierozłączne, gdyż chodzi w nich o tę samą miłość i wyrzeczenie, które wypływają z miłości do Boga i ludzi (por. nr 2745). Modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim, bowiem wszystkie sprawy, które dotyczą człowieka, rodziny, narodów, Kościoła i całej ludzkości, wszystkie smutki i radości możemy wprowadzić w dziesiątki różańca, powierzając je miłosiernemu Sercu Chrystusa i Jego

³⁵ Por. W. Jabłoński, K. Kida, *Z różańcem przez...*, s. 28, 29.

³⁶ Por. M.J. Bakalarz, *Różańcowa szkoła...*, s. 30.

³⁷ A. Amato, *Głębia modlitwy...*, s. 51.

³⁸ Por. T. Siudy, *Kontemplacja zbawczych...*, s. 175, 176.

Matki (por. RVM 2, 25). *Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma* (Ps 54,23). Wspomniany Katechizm wyjaśnia, że „modlitwa jest wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości” (nr 2558). *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* dodaje natomiast, że „modlitwa jest darem Boga, który pragnie spotkać się z człowiekiem. Osobową i żywą relacją ludzi z nieskończonego dobrego Bogiem i Jego Synem Jezusem Chrystusem w Duchu Świętym” (nr 534).

Tradycja chrześcijańska zna wiele różnych rodzajów i form modlitwy, praktykowanych przez wiernych w celu umocnienia więzi z Bogiem, rozwijania i udoskonalania sztuki rozmowy z Nim. Do jednej z tych form należy modlitwa różańcowa, pomagająca zachować trwałą więź z Panem. Wyłania się ona z wielowiekowej tradycji duchowej chrześcijaństwa. Werset wieńczący Księgę Psalmów: *Wszystko, co żyje, niech chwali Pana* (Ps 150,6) zachęca do wielbienia Boga na różne sposoby. Również Jezus w swym nauczaniu o modlitwie napominał swoich uczniów, aby modlili się w każdym czasie (por. Łk 21,36), by modlili się zawsze i nie ustawali (por. Łk 18,1). Zachętę do takiej modlitwy kierował też Apostoł Paweł w założonych przez siebie wspólnotach chrześcijańskich (por. 1 Tes 5,17; Ef 6,18). W tych napomnieniach chodzi o postawę serca, które gotowe jest słuchać słów Pana i do Niego się zwracać³⁹.

W omawianym liście apostolskim Jan Paweł II podkreślił doniosłość modlitwy różańcowej, ukazując w niej duchową drogę, jaką musi przebyć chrześcijaństwo, aby nie stracić entuzjazmu i nadal móc głosić światu Chrystusa. Wskazując na różaniec i odkrywając na nowo jego pełne znaczenie, zauważył, że „prowadzi on do samego serca życia chrześcijańskiego i daje powszednią i owocną sposobność duchową i pedagogiczną do osobistej kontemplacji” (RVM 3). Ta prosta modlitwa wychowuje wiernych do autentycznej i dojrzałej wiary chrześcijańskiej. Jest ona prawdziwą i konkretną „pedagogią świętości”, której lud chrześcijański musi uczyć się od Maryi. „Podłożem tej pedagogiki świętości powinno być chrześcijaństwo wyróżniające się przede wszystkim sztuką modlitwy” (NMI 32).

Różaniec formuje wierzących poprzez kontemplację, aby dokonywało się w nich owo upodobnienie się do Jezusa, dzięki któremu stajemy się zdolni do dawania o Nim świadectwa naszym słowem i ukazywania Go światu świętością naszego życia⁴⁰. „Różaniec przez pobożne rozmyślanie przywodzi modlącemu się na pamięć zbawcze tajemnice i pobudza jego wolę do czerpania z nich norm życia” (MC 48). Kto podejmuje kontemplację Chrystusa w tajemnicach różańca, rozważając zawarte tam dzieło odkupienia, w którym Maryja ma także swój udział, musi pojąć ukrytą w nim również prawdę o człowieku. Wskazuje to na pogłębienie implikacji antropologicznej różańca (por. RVM 25). Owa implikacja

³⁹ Por. E. Bianchi, *Uniwersalizm modlitwy różańcowej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 2 (2004), s. 41.

⁴⁰ Por. M. Bordoni, *Tajemnice i Tajemnica Chrystusa*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 6 (2003), s. 50.

pomaga zrozumieć, w jaki sposób modlitwa różańcowa uzdalnia wiernych do odkrycia w świetle misterium Chrystusa – najgłębszego sensu tajemnicy, jaką jest życie człowieka. Do tej tajemnicy można dotrzeć jedynie poprzez kontemplację tajemnicy Chrystusa⁴¹.

Recytowanie modlitewnych formuł różańca z kontemplowaniem jego tajemnic jest niewątpliwie doskonałą formą chrześcijańskiej modlitwy ustnej i medytacyjnej. Ten rodzaj modlitewnego bycia w obliczu Boga stanowi niejako źródło i szczyt chrześcijańskiego życia⁴². Napełnia je nadzieją i miłością, stanowi prawdziwy wzór modlitwy ustnej i kontemplacyjnej⁴³. Bez obawy można powiedzieć, że różaniec to syntetyczny katechizm wszystkich prawd chrześcijańskiej wiary. Wystarczy odwołać się do *Credo* i doksologii „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”. Synteza tajemnicy Boga i człowieka ma również swój odbłask w „Modlitwie Pańskiej” i „Pozdrowieniu Anielskim”. Te dwie formuły modlitewne stawiają nas w obliczu prawd o urzeczywistnianiu się zbawczego planu Boga. Bez chrześcijańskiej wiary nie można mówić o chrześcijańskim życiu, szkoła prawdziwie chrześcijańskiego życia znajduje swe źródło w szkole chrześcijańskiej wiary⁴⁴.

Określone wydarzenia zbawcze, zawarte w różańcowych tajemnicach radosnych, światła, bolesnych i chwalebnych, są doskonałą okazją do pogłębienia naszej wiary. Chodzi więc o to, aby je nie tylko zrozumieć, ale przede wszystkim głęboko doświadczyć i osobiście przeżyć misterium Chrystusa w różnych momentach Jego ziemskiej działalności, tak jak przeżywała je Maryja⁴⁵.

W modlitwie różańcowej wyróżnia się dwa zasadnicze momenty, angażujące wyobraźnię i pamięć. Pierwszym jest rozważanie tajemnic zbawienia, drugim zaś powtarzanie słów „Zdrowaś Maryjo”, które papież Paweł VI w adhortacji apostolskiej nazywa „jakby kanwą, na której rozwija się kontemplacja tajemnic” (MC 46). Modlitwa różańcowa angażuje całego człowieka. Poprzez rytmiczne powtarzanie modlitewnych formuł, zwłaszcza *Ave Maria*, można bardziej osiągnąć skupienie, podobnie jak przy „modlitwie Jezusowej” znanej w Kościele wschodnim (por. RVM 27). Różaniec to także „modlitwa rąk”. Czyste ręce są jakby znakiem niewinności serca, co podkreślają słowa Psalmu: *Człowiek o rękach nieskalanych i czystym sercu może wstąpić na górę Pana* (Ps 24,4; por. Ps 73,13; 1 Tm 2,8). Modlitwa różańcowa angażuje, więc całe ciało odmawiającego ją, stąd można mówić, że różaniec jest doskonałą formą chrześcijańskiej ascezy⁴⁶.

⁴¹ Por. tamże, s. 52.

⁴² Por. W. Słomka, *Różaniec szkołą życia chrześcijańskiego*, w: *Homo Orans. Modlitwa różańcowa*, red. J. Misiurek, J.M. Popławski, K. Burski, Lublin 2003, s. 184.

⁴³ Por. tamże, s. 190.

⁴⁴ Por. tamże, s. 180.

⁴⁵ Por. M. Chmielewski, *Różaniec – maryjna szkoła ascezy i mistyki*, w: *Homo Orans...*, s. 204.

⁴⁶ Por. tamże, s. 206.

Różaniec, domagając się ascetycznego wysiłku, prowadzi do czynnej miłości bliźniego i wzywa do odpowiedzialności za świat. Im bardziej staje się dla kogoś kontemplacją, tym bardziej otwiera go na potrzeby Kościoła i drugiego człowieka, bowiem jak w Chrystusie zachodzi doskonała harmonia między naturą Boską i ludzką, na mocy unii hipostatycznej, tak samo chrześcijanin umocniony łaską Ducha Świętego upodabnia się do Chrystusa i wyzwala się z rozdarcia, jakie dotyka człowieka nieustannie po grzechu pierworodnym (por. Rz 3,12. 17-19). W modlitwie różańcowej uwidacznia się także rola wychowawcza. Choć różaniec uczy ascezy i prowadzi do wzniosłych stanów duchowych poprzez kontemplację, nie odrywa jednak człowieka od doczesności, przeciwnie twórczo i apostołsko w nią angażuje i zakorzenia. Różaniec powinien znaleźć odbicie w codziennym życiu chrześcijanina⁴⁷.

„Każda autentyczna modlitwa chrześcijańska, musi być zakorzeniona w tajemnicach Chrystusa”⁴⁸. Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* uczy, że „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (nr 22). Różaniec pozwala wierzącemu towarzyszyć Jezusowi na drodze Jego ziemskiego życia, wypełnionego miłością, duchem posłuszeństwa, ofiarowaniem siebie aż po śmierć krzyżową. Umożliwia rozpoznanie Go po Jego zmartwychwstaniu i przeżywanie z Nim doświadczenia spotkania na drodze do Emaus⁴⁹. Człowiek, kontemplując w tajemnicach różańca narodziny Jezusa, uczy się sakralnego charakteru życia. Przyglądając się domowi w Nazarecie, poznaje właściwą prawdę o rodzinie według planu Bożego. Słuchając Nauczyciela w Jego publicznym życiu i nauczaniu, czerpie światło, by wejść do królestwa Bożego, a towarzysząc Jezusowi w Jego drodze na Kalwarię uczy się zbawczego sensu cierpienia. Wreszcie kontemplując Chrystusa wraz z Jego Matką w chwale, widzi cel, do którego zmierza. Można, zatem powiedzieć, że każda głęboko medytowana tajemnica różańca rzuca światło na misterium człowieka (por. RVM 25).

Codziennie obcowanie z Maryją poprzez różaniec uczy nas kontemplować oblicze Syna z wielką i płomienną miłością, niosąc nadzieję i pokój. Jest odpowiednią modlitwą na każdą porę dnia i życia. Odmawiany wspólnotowo czy indywidualnie ożywia naszą modlitwę prywatną, umacniając przez to więzi komunii międzyludzkich i miłości braterskiej⁵⁰. Ponowne jego odkrycie jako modlitwy łatwej, a jakże bogatej, potrzebne jest wszystkim, całej wspólnotie chrześcijańskiej. Zgłębiając tajemnice Boże w różańcu, chrześcijanin dotyka Bożego Miłosierdzia, które jest treścią każdej tajemnicy. Medytować wydarzenia zbawcze, to jakby przechadzać się ścieżkami Bożego Miłosierdzia⁵¹.

Modlitwa różańcowa wprowadza nas w perspektywę miłosiernej miłości Boga, która objawiła się w Jezusie Chrystusie. Tą miłością ogarnięci mamy świadczyć

⁴⁷ Por. tamże, s. 210, 211.

⁴⁸ M. Bordoni, *Tajemnice i Tajemnica...*, s. 50.

⁴⁹ Por. tamże.

⁵⁰ Por. A. Amato, *Głębia modlitwy...*, s. 51.

⁵¹ Por. M.J. Bakalarz, *Różańcowa szkoła...*, s. 23, 24.

o niej życiem prawdziwie chrześcijańskim, czyniąc ją aktualną tam, gdzie człowiek znajduje się w potrzebie. Bóg zaprasza nas do tej posługi. Rozważając poszczególne tajemnice, uczymy się od Maryi życia w pełni chrześcijańskiego. Różańcowa droga kontemplacji prowadzi nas do Chrystusa. Jeśli przez powtarzanie „Zdrowaś Maryjo” zwracamy się bezpośrednio do Matki Najświętszej, to z Nią i przez Nią nasza miłość odnosi się ostatecznie do Jezusa. Upodobnienie się do Niego stanowi prawdziwy program życia chrześcijańskiego (por. RVM 26). Uważne przyglądanie się Maryi w tajemnicach różańcowych pomaga nam bardziej rozumieć Ją, czytać w Jej sercu, współczuć i radować się wraz z Nią. Przyglądając się życiu Jezusa i Jego Matki, rozważając Ich miłość do Boga i ludzi oraz wielką pokorę i gotowość pełnienia woli Ojca, pragniemy swoje życie uczynić bardziej Bożym. Maryja staje się bliska człowiekowi odmawiającemu różaniec, gdyż towarzyszy mu w przeżywaniu tajemnic radości, światła, bólu i chwały. To Ona uczy jak prawdziwie kochać Boga w drugim człowieku. Uczy wrażliwości na potrzeby bliźnich i spieszenia im z pomocą⁵².

Rozważanie tajemnic różańcowych powinno wpływać na właściwą postawę życia, na jego doskonalenie. Maryja prowadzi swych czcicieli po ścieżkach wiary. Przestrzega przed rozbieżnością między wiarą a życiem. Wiara, jeśli nie jest połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie (por. Jk 2,17). To wiara i czyny z niej wypływające stanowią o prawdziwym życiu chrześcijańskim⁵³.

Misterium Wcielenia Syna Bożego ukazuje wielkie Miłosierdzie Boga pochłaniające nas. Zanurzając się w tajemnice tego największego przymiotu Boga wraz z Maryją, uczymy się przyjmować Jej kierownictwo na drogach życia, aby stać się dla innych przewodnikami, objawiającymi i przekazującymi Boże Miłosierdzie. Kontemplując z Matką Bożą ową głębię miłości miłosiernego oblicza Boga, jesteśmy zaproszeni do współuczestnictwa w Jego miłości. Człowiek, czując się obdarowany przez Ojca, czerpie od Niego potrzebną moc, by żyć na miarę chrześcijanina i – doświadczając miłosierdzia – świadczyć je bliźnim⁵⁴.

Różaniec kształtuje ludzkie postawy miłosierdzia na wielu obszarach naszej codzienności, wszędzie tam, gdzie dzisiejszy człowiek nękany nędzą i ubóstwem woła o pomoc. Sceny zbawczej męki Chrystusa oglądane okiem różańca, kształtują umiejętność świadczenia miłosierdzia. Różaniec, przez zanurzenie w paschalnej tajemnicy Chrystusa, daje chrześcijańską odpowiedź na problem cierpienia. Nierozłączną częścią drogi, jaką przechodzi człowiek wraz z Maryją, rozważając sceny męki Jezusa, jest ludzkie cierpienie. W Chrystusie staje się ono zbawczą męką, Bosko-ludzkim cierpieniem. W tajemnicach bolesnych kontemplujemy umęczone oblicze Syna Bożego, który bierze na siebie wszystkie nasze choroby i słabości⁵⁵. Tajemnice chwalebne, umacniające nas Duchem Świętym i ukazujące perspektywę trwania z Maryją Królową nieba i ziemi, ukazują cel drogi, po której zmierza

⁵² Por. A. Janczak, *Różaniec z Pismem Świętym*, Warszawa 1989, s. 15–17.

⁵³ Por. tamże, s. 21, 22.

⁵⁴ Por. M.J. Bakalarz, *Różańcowa szkoła...*, s. 32.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, *Różaniec waszą modlitwą*. Przemówienie do chorych (11 II 2003), „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie), 4 (2003), s. 44.

człowiek, by móc pośredniczyć w objawianiu Bożego miłosierdzia innym. Zatem modlitwa różańcowa jest wzorem dla życia chrześcijańskiego. Zachęca do okazywania miłości miłosiernej na wzór Chrystusa i Jego Matki Maryi⁵⁶.

Nie wystarczy tylko odmawiać modlitwę różańcową ustami, ale trzeba rozważane wydarzenia wprowadzać w czyn. „Jak piękne jest takie życie różańcowe! Jak miłe Bogu, jak pełne radości i szczęścia, bo tak ściśle łączące nas z Bogiem!”⁵⁷ Różaniec przenika do naszego codziennego istnienia, niejako „konsekrując” nasz czas, a przez to całe ludzkie życie. Przechodząc poszczególne tajemnice, partycypujemy w rzeczywistości zbawienia i jego owocach. Nasze istnienie dzięki nici przewodniej kontemplowanych tajemnic różańca, staje się modlitwą, a modlitwa staje się życiem⁵⁸.

* * *

W liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* papież Jan Paweł II zaprosił wszystkich do kontemplacji piękna oblicza Chrystusa i doświadczenia głębi Jego miłości. W tym celu zachęcił lud chrześcijański do wstąpienia do szkoły Maryi, Mistrzyni kontemplacji. Maryja, Matka Boga i Matka ludzi, dzięki nadzwyczajnym darom, jakie otrzymała po Wniebowzięciu, najlepiej wie, co jest dzisiaj potrzebne Kościołowi i wszystkim ludziom. W swoim wezwaniu „odmawiajcie codziennie różaniec”, które powtarzała wielokrotnie, zaprasza do nieustannej kontemplacji oblicza Jezusa w tajemnicach różańcowych. Słowa swe kieruje szczególnie do tych, którzy w jakiś sposób odwrócili się od Boga lub o Nim zapomnieli. Proponuje różaniec jako „lekarstwo” na bolączki współczesnego świata.

Niech zatem modlitwa różańcowa, czy to śpiewana, recytowana, czy szepta-na, płynie jak ogromna rzeka, wezbrana najczystszym ludzkim uczuciem miłości. Niech niesie ze sobą nasze radości, światła, bóle i nadzieje, aby je w Bogu zatopić. Odmawiajmy różaniec, zaczerpnijmy z niego siły do podążania za Chrystusem, przemieniajmy nasze życie w duchu różańcowych tajemnic – aby nadeszła chwila, gdy cały świat za Janem Pawłem II powtórzy: *Totus tuus, Maria!* Maryja zaś weźmie nas w swoje ręce i ofiaruje Jezusowi.

DER ROSENKRANZ ALS EIN GEBET DER KONTEMPLATION

Zusammenfassung

Seit vielen Jahrzehnten betet die Kirche den Rosenkranz und drückt damit ihre tiefe Überzeugung aus, dass diese Form des Gebetes von der Mutter Gottes kommt. Die volle Bezeichnung des Gebetes heißt: „der Rosenkranz der Heiligsten Jungfrau Maria“. Obwohl das Rosenkranzgebet nicht dem offiziellen Gebet der Kirche hinzugerechnet

⁵⁶ Por. M.J. Bakalarz, *Różańcowa szkoła...*, s. 33, 34.

⁵⁷ *Różaniec szkołą modlitwy i życia. Rozważania różańcowe na podstawie tekstów Matki Teresy Ledóchowskiej*, Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego, Warszawa 2002, s. 5.

⁵⁸ Por. A. Pronzato, *Różaniec rozważania*, Kraków 2001, s. 22.

worden ist, wird seine Wertung und seine Bedeutung immer wieder, angesichts der Herausforderungen des neuen Jahrtausendes, von Neuem entdeckt. Ein Beweis dafür gibt der vom Heiligen Vater Johannes Paul II herausgegebene Apostolische Brief *Rosarium Virginis Mariae*, in dem der Papst die Christen ermutigt, in die Schule Marias einzutreten und in der Kontemplation der Schönheit des Antlitzes Christi auch in die Erfahrung der Tiefe Seiner Liebe sich hineinführen zu lassen.

Die Kontemplation bildet das wahre Antlitz des Rosenkranzes, sie ist seine Seele. Das Rosenkranzgebet ist vor allem auf die Kontemplation des Antlitzes Jesu in Begleitung und in der Schule von Maria ausgerichtet. Sie ist ein unerreichbares Vorbild und eine Meisterin dieser Kontemplation, weil keiner das Antlitz Christi unverwandt so wie seine Mutter ansah. Sie hat mit einem vollkommen auf den Sohn gerichteten Blick gelebt, ihr Leben ist eine unaufhörliche Meditation der Heilgeheimnisse gewesen. Der Papst betont die Bedeutung von der Hingabe an die besondere Führung Marias, der Meisterin des Geisteslebens.

In der Rosenkranzkontemplation des Antlitzes Jesu zeigt Johannes Paul II fünf Phasen auf:

1. Die Erinnerung an Jesus mit Maria. Ihre Erinnerungen an Jesus bilden das schönste Gebet, das vom Herzen zum Herzen geht. Diese Erinnerungen machen das Wesen des Rosenkranzes aus. Sie sind tief und dauerhaft in das Mutterherz Marias eingeprägt, sie sind „irgendwie ihr erster Rosenkranz“.

2. Das Lernen von Jesus mit Maria. Maria, die die beste Lehrerin und Erzieherin ist, lehrt ihre Kinder Jesus Christus erneut zu entdecken und seine Lehre über die Wahrheit und das Leben zu begreifen.

3. Das Ähnlichwerden zu Christus mit Maria. Nur in der Schule von Maria ist es möglich Jesus ähnlich zu werden. Nirgends sind die Wege Christi und seiner Mutter so tief verbunden, wie eben im Rosenkranz. Maria ist Jesus ähnlich wie keiner von allen Geschöpfen, und daraus folgt der Rosenkranz als Marias Gebet, das uns Jesus am ähnlichsten macht und uns mit Ihm vereinigt.

4. Die an Jesus gerichtete Bitte zusammen mit Maria. Maria unterstützt mit Ihrer Fürbitte unser Gebet, und Ihre Bitte, die Sie an Jesus in Kana in Galiläa gerichtet hat, zeigt Ihre Sorge um uns.

5. Das Verkünden Jesu mit Maria. Die Verkündigung des Evangeliums ist eine grundsätzliche Mission der Kirche, und das Rosenkranzgebet gehört zu den Wegen, das Geheimnis des Erlösers zu ergründen. Dies zeigt schon die Szene des Besuchs Marias bei Elisabeth, wo Maria als „die erste Missionarin Christi“ erscheint.

Das Rosenkranzgebet pulsiert gewissermaßen mit dem Menschenleben, wobei wir alle Angelegenheiten der Kirche und der ganzen Menschheit, ihre Betrübnisse und Freuden, in die Geheimnisse des Rosenkranzes einführen können, um das Ganze dem barmherzigen Herzen Jesu und seiner Mutter anzuvertrauen. Dieses einfache Gebet erzieht die Gläubigen zum authentischen und reifen christlichen Glauben, der sich durch Kunst des Gebetes auszeichnet. Ein wahres christliches Leben findet seine Quelle in der Schule des christlichen Glaubens. Dies lernen wir vom alltäglichen Zusammensein mit Maria durch den Rosenkranz. Unser Dasein wird, dank der kontemplativen Rosenkranzgeheimnisse, ein Gebet, und aus dem Gebet wird das Leben.

Słowa kluczowe: antropologiczna implikacja różańca, chrystocentryzm różańca, kontemplacja, Maryja Mistrzynią kontemplacji, modlitwa różańcowa, różaniec pedagogią świętości, różaniec syntetycznym katechizmem, różaniec szkołą Maryi.